

Stało się. To, co wydawało się pozbawione logiki dwa-trzy miesiące temu, mianowicie zakończenie sezonu poza pierwszą dwójką, a nawet trójką, staje się dziś coraz bardziej logiczne. Porażka z Interem przyniosła kolejną gorycz. Oto co powiedział po meczu Walter Sabatini.

Sabatini dla Sky Sport:

Brak Ligi Mistrzów będzie klęską?

- Ewidentnie, będzie klęską. Musimy się zresetować i przyzwyczaić do nowych pozycji w tabeli. Dzisiejszy mecz dał obiecujące sygnały.

Gra ataku nie przynosi efektów?

- To problem całej drużyny, nie obciążajmy odpowiedzialnością jedynie ataku, to wydaje mi się niewłaściwe. Zespół musi wrócić do wygrywania meczów i na pewno to zrobi.

Od czego zacząć wygrywanie?

- Zagramy w środę w Sassuolo i musimy powtórzyć mecz z dzisiejszego wieczora, z większą dawką szczęścia. Nie musimy dokonywać ocen, zrobiliśmy już je wewnątrz zespołu, wiemy gdzie zostały zrobione błędy i wiemy co robić.

Kontrakt Tottiego?

- Stanowisko jest jasne: ma jeszcze rok kontraktu i nikt nie neguje takiej możliwości. Czekamy na wieści od Francesco, tylko on może nakreślić nam jaka będzie jego przyszłość.

Sabatini dla Roma TV:

- Chcę sprecyzować: naprawdę, nie jest to koszmarny sezon. Jest trudny. Teraz walczymy o trzecie miejsce, po tym jak przez 70 meczów byliśmy pierwsi bądź drudzy, częściej drudzy.

Jak ważnym jest oswojenie się z myśleniem, że trzeba bronić trzeciego miejsca?

- To nie tak, że musimy zmienić mentalność, musimy starać się odzyskać drugie miejsce, ale w tym celu musimy być może odroczyć wszystko do ostatniej kolejki. Najpierw musimy myśleć o Sassuolo. Musimy przyzwyczaić się szybko do obecnej sytuacji i się zresetować, w przeciwnym razie byłaby katastrofa.

Sabatini dla Rai Sport:

Ayew przyjdzie?

- Ayew jest jednym z graczy, których obserwujemy, jednak jest to sytuacja daleka od urzeczywistnienia.

Komentarz na temat meczu?

- Nie martwię się dzisiejszym wieczorem, gdyż Roma zagrała dobre spotkanie.

Ocena sezonu Romy?

- Nie wystawię teraz oceny. Po sezonie wystawię ją Romie, a Roma wystawi mi. Czekamy, gdyż wciąż mamy cel do osiągnięcia.

Garcia zostanie?

- Jest naszym trenerem i go szanujemy. Z nim byliśmy zawsze drudzy, często pierwsi i po raz pierwszy jesteśmy trzeci. Rozwiążemy wspólnie ten trudny moment.

Rok temu 72 bramki, dziś 43.

- Liczby coś znaczą, ale nie zawsze wszystko wyjaśniają. Zespół to zespół, to nie pojedynczy piłkarze, którzy rozwiązują wszystko sami. W zeszłym sezonie byliśmy mocni mentalnie. W zeszłym sezonie byliśmy dużo bardziej spójni jako zespół, broniliśmy i atakowaliśmy jak jedno ciało, dziś formacje są podzielone i nie ma już takiej harmonii. Zarówno atak i obrona mają trudności.

Autor: abruzzii